

# Zmarł Piotr Bikont, reżyser, krytyk kulinarny

Piotr Bikont został pochowany w czwartek 6 lipca na Cmentarzu Rakowieckim w Krakowie. Zginął 27 czerwca w wypadku samochodowym na drodze S1 pod Sosnowcem. W samochód, którym podróżował, z tyłu uderzył tir.

Piotr Bikont pochodził z Poznania, studiował w Szkole Filmowej w Łodzi, gdzie współtworzył w 1980 roku Niezależne Zrzeszenie Studentów i związał się z łódzkimi działaczami opozycji niepodległościowej. Współpracował z wydawanym w Łodzi w drugim obiegu pismem "Puls", na którego łamach opublikował m.in. tłumaczenie poematu "Skowyt" Allana Ginsberga, oraz z Komitetem Samoobrony Społecznej KOR. W jego pracowni na ulicy Wschodniej miała swój początek Galeria Wschodnia. W stanie wojennym był internowany.

Od 1989 do 2001 był dziennikarzem „Gazety Wyborczej”, razem z Anną Bikont (wówczas żoną) wydał książkę "Małe vademecum Peerelu". Nakręcił też kilka filmów dokumentalnych m.in. "Żnin - Paryż - Wenecja czyli sceny z życia prowincji", "Włodzimierza Borowskiego", "Praffdatę". W początkach lat 90. zaczął reżyserować w teatrach, wystawiając często przedstawienia w Łodzi m.in. w Teatrze Studyjnym `83 im. Juliana Tuwima w Łodzi, Teatrze Nowym w Łodzi, Teatrze Lalek Arlekin, ale też w Teatrze Śląskim w Katowicach, Teatrze Powszechnym w Warszawie czy Teatrze KTO w Krakowie.

Interesował go teatr o plebejskich, ludycznych korzeniach - i tak też reżyserował. Kierował Stowarzyszeniem Teatralnym Badów wystawiając w tamtejszym folwarku m.in. teksty Rabelais'ego, Themersona, Topora, Dario Fo. W ostatnich latach, za dyrekcji Zdzisława Jaskuły (także redaktora pisma "Puls") w Teatrze Nowym w Łodzi wystawił z powodzeniem "Kto nie ma, nie płaci" Dario Fo i "Wszystko o kobietach" chorwackiego dramaturga Miro Gavrana. Jego ostatnim przedstawieniem w Łodzi była polska prapremiera operetki "Wielka księżna Gerolstein" w Teatrze Muzycznym. Jako krytyk kulinarny wywarł duży wpływ na postrzeganie przez Polaków tematyki "jedzeniowej", miał w dorobku wiele publikacji i akcji, współpracował jako felietonista i autor programów z Robertem Makłowiczem.

Redakcja "Kalejdoskopu" miała z nim wspólne plany. W czerwcu porozumieliśmy się, że od numeru wrześniowego począwszy Piotr Bikont zostanie naszym felietonistą pisząc artykuły łączące tematykę kulturalną z kulinarną. - *To się świetnie składa, bo zaczęłam wykładać food design w łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych* - mówił. Zaczęliśmy ustalać szczegóły. Nie zdążyliśmy ich zrealizować.